

5 gr.

SŁOWO

5 gr.

CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. Redakcja czynna cały dzień. REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok II.

Piątek 24-go czerwca 1932 roku.

Nr. 142.

Prowokacja hitlerowska w Gdańsku.

Strzały do polskich marynarzy.

GDANSK. — Na dworcu głównym w Gdańsku zaszedł poważny incydent świadczący o zupełnym braku bezpieczeństwa na terenie Wolnego Miasta, oraz o planowej prowokacyjnej akcji hitlerowców.

W chwili ruszenia pociągu osobowego w kierunku Tczewa, o godz. 22.09, z grupy kilkunastu osób, znajdujących się koło ekspedycji towarowej, złożonej w połowie z umundurowanych hitlerowców, padły 3 strzały w kierunku oświetlonego przedziału, w którym jechało 6 marynarzy polskich w mundurach marynarki wojennej, co było widoczne z peronu. Dwie kule wybiły szyby w przedziale, trzecia ugrzęzła w ramie okiennej.

W czasie odjazdu pociągu pośpiesznego Gdynia — Warszawa ze stacji Gdańsk Główny, o godz. 23.16, grupa umundurowanych hitlerowców, która oczekiwała na tę chwilę na moście nad torami kolejowymi przy Neugar-

ten, poczęła wznosić okrzyki przeciw Polsce i Polakom.

Przedstawiciel komisariatu generalnego Rzpłitej podjął odpowiednie kroki w senacie gdańskim. Śledztwo prowadzi dyrekcja kolei w Gdańsku wspólnie z policją. Dotąd sprawców strzelaniny nie wykryto.

GDANSK. — Na przechodzących ulicą Langasse trzech Polaków, którzy rozmawiali po polsku, napadło kilku umundurowanych hitlerowców i pobiło jednego z nich tak dotkliwie, że musiał udać się do lekarza. Policjant który nadszedł w czasie zajścia, ograniczył się do stwierdzenia nazwiska jednego z hitlerowców, którego następnie uwolnił. Do jakiego stopnia awantury hitlerowskie obrzydły spokojnej ludności gdańskiej, świadczy fakt, że przechodnie, widząc zajście, głośno wyrażali swoje oburzenie, mówiąc — „Tym opryszkom teraz wszystko wolno.” (PAT.)

Krwawy terror polityczny w Niemczech.

W przededniu wojny domowej.

BERLIN. Ubiegła noc przeszła w Berlinie pod znakiem niebywałego dotychczas krwawego terroru politycznego. Nie mniej jak w 23 punktach miasta w dzielnicy północnej, wschodniej i południowej doszło do krwawych starć między umundurowanymi hitlerowcami a bojówkami komunistycznymi i członkami republikańskiego Reichsbanneru. W bójkach tych trzy osoby odniosły poważne rany, z czego jeden narodowy socjalista postrzelony w skroń, nad ranem zmarł. W walkach, jakie toczyły się na przedmieściach Moabit, Neuköln i Tempelhof, używano rewolwerów, noży, drutów stalowych itd. Wzmocnione oddziały policji, które przez całą noc patrolowały po mieście, nie były w stanie zapobiec bójkom, które przybrały rozmiary wprost zastraszające. Doszło do tego, iż spokojniejsza ludność miasta żyje obecnie w ustawicznej obawie przed wybuchem nowych awantur, które mogą przybrać rozmiary jeszcze groźniejsze. Zajścia berlińskie ubiegłej nocy stanowią interesujące pendant do zbierającej się dziś przed południem wielkiej konferencji ministrów krajów Rzeszy, poświęconej zagadnieniu bezpieczeństwa i spokoju w czasie wyborów do parlamentu. W Kilonji między hitlerowcami, członkami Reichsbanneru i komunistami doszło wczoraj

do bójki, w czasie której wiele osób zraniono kamieniami i nożami. Policja aresztowała 10 osób. W Andernach na zebraniu hitlerowców przyszło do walki na sali, przyczem kilka osób odniosło ciężkie rany. W Warel (Oldenburg) z powodu wywieszenia na ratuszu chorągwi Hackenkruzerów, przyszło do starcia z komunistami. Kilka osób zraniono ciężko przez rzucanie flaszek. We Frankfurcie nad Menem doszło na uniwersytecie do krwawych bójek między studentami narodowo-socjalistycznymi i komunistami, przyczem szereg osób odniosł rany. Policja była zmuszona do użycia pałek gumowych. Władze uniwersyteckie zarządziły natychmiastowe zamknięcie uniwersytetu na czas nieograniczony.

Na froncie lozańskim bez zmian.

Francuski plan odszkodowań — Anglja rzeka się długów?

LONDYN. Korespondenci pism angielskich z Lozanny stwierdzają, iż interwencja St. Zjedn. stwarza nową sytuację której rezultaty mogą być decydujące dla przyszłych obrad. Doniesienia z Lozanny stwierdzają, jakoby Francja zgodziła się zmniejszyć swe wydatki wojskowe o 10 procent. Widoki osiągnięcia porozumienia w Lozannie i Genewie wzrosły chociaż z drugiej strony nie należy zapominać, iż praktyczne sformułowanie kompromisu napotka jeszcze na duże trudności. Plan delegacji francuskiej opracowany przez ministra finansów Germaina Martina streszcza się w 3 punktach: 1) 3 — 5-letnie moratorium, 2) utworzenie funduszu z obligacyj gwarantowanych przez Niemcy celem wyrównania długów amerykańskich i odbudowy gospodarczej państw nadunajskich, 3) mianowanie komitetu dla opracowania planu świadczeń niemieckich w naturze.

PARYŻ. „Echo de Paris” twierdzi że Francja stanowczo odrzuca tezę

GENEWA. Henderson otworzył posiedzenie komisji generalnej Konferencji Rozbrojeniowej, oczekiwane z dużym zainteresowaniem. Wiadomo było, że na posiedzeniu będzie odczytane orędzie prezydenta Hoovera, zawierające instrukcje dla delegacji amerykańskiej na Konferencję Rozbrojeniową. Instrukcja ta odczytana przez ambasadora Gibsona, wychodzi z założenia, że cały świat powinien zrzucić z siebie ciężar zbrojeń, gdyż inaczej nie będzie mógł dojść do odbudowy życia gospodarczego. Pakt Kelloga odrzuca użycie siły zbrojnej jako środka obrony narodowej, a więc należy nie tylko zredukować zbrojenia materialowe, ale też zmniejszyć siły liczebne wszystkich armii, aby w ten sposób zmniejszyć możliwość ataku. Dlatego też prezydent Hoover proponuje jako najważniejszy punkt swojego orędzia redukcję o jedną trzecią stanów liczebnych, wyższych ponad potrzebne poszczególnym państwom t. zw. „siły policyjne”. Pod wyrażeniem „siły policyjne” rozumie prezydent Hoover wszystkie siły, które służą do utrzymania porządku wewnętrznego w państwie. Siły te, według Hoovera, zostały naprzykład określone dla Niemiec w Traktacie Wersalskim na 100 tys. ludzi w stosunku do 65 milionów mieszkańców. Siły wyższe liczebnie ponad „siły policyjne” nazywa Hoover siłami obronnymi i żąda zniesienia jednej trzeciej tych stanów liczebnych tej nadwyżki. W ten sposób Polska zmniejszyłaby swoje siły o 65 000 swego stanu liczebnego.

Pozatem proponuje prezydent Hoover zniesienie pewnych rodzajów broni. Prezydent Hoover twierdzi następnie w swem orędziu, że szaleństwo całego świata polega na tem, iż wydaje on miliardowe sumy na zbrojenia, a gdyby przyjął jego propor-

cje — świat w 10 lat zaoszczędzi około 10 miliardów dolarów. Propozycja prezydenta Hoovera została przyjęta naogół bardzo chłodno. Oceniają ją tutaj jako manewr, obliczony na użytek wewnętrzny amerykański, z uwagi na zbliżające się wybory prezydenta Stanów Zjednoczonych. Szczególnie sceptycznie przyjęły orędzie koła francuskie, gdyż zwłaszcza punkty, dotyczące obniżenia o jedną trzecią sił morskich, szczególnie godzą we francuski stan posiadania.

BERLIN. Jedna z agencji podaje treść niemieckiego memorjału w sprawie rozbrojenia, który ma być przedłożony konferencji rozbrojeniowej. We dług informacyj tej agencji, Niemcy oświadczają w tym memorjale, że nie mogą płacić, są jednak gotowe zaproponować Francji pewne zabezpieczenie w formie paktu konsultatywnego, do którego prócz Francji i Niemiec przyłączyły się również Włochy i Anglja. W tym pakcie Niemcy gotowe są do przyjęcia zobowiązania, iż nie rozpoczną kroków wojennych bez uprzedniego porozumienia się z trzema pozostałymi sygnatarjuszami układu.

Wojenne okręty niemieckie w drodze do Gdańska.

GDANSK. Dziś wieczorem do portu gdańskiego wpłynęł okręt wojenny niemiecki „Schlesien” w towarzystwie dwóch torpedowców.

Jak wiadomo, jest to demonstracyjna i prowokacyjna wizyta floty niemieckiej w Gdańsku, przeprowadzona z pogwałceniem umów między narodowych wbrew zgodzie Polski. Wizyta ta, odbywana w momencie kiedy w wolnym mieście Gdańsku szaleje coraz bardziej terror przeciw-polski i mnożą się prowokacje hitlerowców gdańskich, nabiera szczególnego znaczenia.

Jeśli chodzi o stanowisko Polski wobec tej wizyty, to będzie ono spokojne i pełne zimnej krwi. Jak mówią w kołach politycznych konferencja Marszałka Piłsudskiego z wiceministrem spraw zagranicznych, p. Beckiem, zastępującym bawiącego w Genewie ministra Zaleskiego, dotychczas również wypadków gdańskich.

Wilhelm powróci do Niemiec?

przy poparciu rządu von Papena.

BERLIN. W związku z rewelacjąmi „Daily Telegraph” o zamierzonej wizycie Kronprinza w Londynie prasa komunistyczna powtarza pogłoskę o tem, że Wilhelm II zamierza powrócić do Niemiec i osiedlić się w Koblurgu. Pogłoska o zamiarze exkajzera wyszła od b. adjutanta Kronprinza Arnolda Rechberga, będącego w dobrych stosunkach z b. członkami dworu cesarskiego i będącego osobistym przyjacielem kanclerza Papena. Pogłoska o sondowaniach monarchistów niemieckich, usiłujących ustalić, jak się zachowa zagranica na wypadek przywrócenia monarchji w Niemczech, ma

Szkoła Powszechna

ST. LIGEZÓWNY

Aleja Kościuszki 8, tel 186,

przyjmuje zapisy dzieci do wszystkich oddziałów na rok szkolny 1932-33. Kancelarja otwarta codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 10—14.

Kierownictwo szkoły zawiadamia, że z początkiem roku szkolnego 1932-33 otwiera

V-ty i VI-ty oddział

poważne cechy prawdopodobieństwa. W niektórych berlińskich kołach politycznych twierdzą, że aktywność emisariuszów monarchistycznych poprzedza oficjalne kroki rządu niemieckiego, w którego skład wchodzi sami monarchiści na czele z ministrem spraw wewnętrznych von Gaylem, który zapowiedział zmianę istniejącego ustroju Niemiec.

Oficerowie meksykańscy w Polsce.

GRUDZIAŁZ. Przybyła z Hannoveru do Grudziądza wycieczka wyższych oficerów armii meksykańskiej, która objeżdża państwa europejskie specjalnie w celu zwiedzenia centralnego wyszkolenia kawalerji. Wycieczka składa się z 4 oficerów, m. in. szefa departamentu kawalerji przy ministerstwie wojsk meksykańskich gen. Rudolpho Casillas. Uczestnicy wycieczki zwiedzili dotychczas Francję, Włochy i Niemcy. Zabawią oni w Toruniu 3 dni, udając się następnie do Belgji i Hiszpanji.

Katastrofa kolejowa w Piotrkowie.

Pociąg wyskoczył z szyn. Maszynista ciężko ranny.

PIOTRKÓW. — Na stacji w Piotrkowie wydarzyła się katastrofa kolejowa, która na szczęście, nie pociągnęła za sobą większych ofiar w ludziach. Na kilka minut przed godz. 5 ta wypuszczony został otwartym semaforem ze stacji Piotrków pociąg towarowy, wolno przejeżdżający do stacji Baby. W tym samym czasie z winy zwrotniczego manewrował na otwartej linii parowóz, mający doprowadzić inny pociąg towarowy w kierunku Kuluszek. Na kilkanaście metrów przed zderzeniem maszynista pociągu towarowego zauważył zbliżającą się na tym samym torze lokomotywę. Momentalnie puścił w ruch wszystkie hamulce, lecz było już za późno. Nastąpiło potężne zderzenie, wskutek którego manewrujący parowóz wyskoczył z szyn, kładąc się koło toru. Maszynista Albański doznał przytem złamania ręki, oraz ogólnych potłuczeń ciała i w stanie nieprzytomnym przewiezony został do szpitala św. Trójcy w Piotrkowie. Pozatem, szczęśliwym zbiegiem

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „Nowości”

Polski film dźwiękowy i rewja
BURZA NAD ZAKOPANEM
Obsada międzynarodowa. W rolach głównych: **Alfons Fryland, Dominico Gambin, Hefena Steel** i inni
Na scenie: Przebójowa rewja z udziałem: **Wacława Morawskiej, A. Wołkońskiej B. Homentowskiego Lusi i Janusza Zadeiko i T. Mergla.**

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON” II-ga ALEJA 27

Dziś! **EKRAN I SCENA RAZEM!** Dziś!
NA EKRANIE: — — — — — **Tylko 2 dni! CYRK B ROKKA**
Jeden z najwspanialszych filmów cyrkowych!
Dramat miłości, zazdrości poświęcenia. — **Uwaga!** DIALOGI w języku polskim!
W rolach głównych: **Clara Bow, Richard Arlen, Kay Francis** i inni.

Na scenie: 2 ostatnie pożegnalne występy Asów Rewji stołecznej pod kier. artystycznym i literackim dyr. **T. Wołowskiego.** — **Dziś! Ostatni program PRZEZ DZIURKĘ OD KLUCZA** wielka pożegnalna rewja w której biorą udział: **St. Nowicka, Karol Hanusz, T. Wołowski, Lili Melodystówna, Wł. Janekki.** — **Ceny krzeseł parterowych obniżone.** — Szczegóły w afiszach

okoliczności, żadnych ofiar w ludziach nie było.

Na miejsce katastrofy przybyła natychmiast komisja śledcza z prok. Izdebskim na czele, która prowadzi dochodzenia.

Trudności przy połączeniu

Min. Robót Publ. z Min. Komunikacji.

WARSZAWA. Pomimo zapowiedzi ukazania się w najbliższych dniach dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o połączeniu Ministerstwa Robót Publicznych z Ministerstwem Komunikacji, niespodziewanie sprawa ta napotkała na wielkie przeszkody.

Istotnie komasacja tych działów administracji może dać pewne oszczędności i uprawnić działalność władz naczelnych, natomiast zwiększy znacznie wydatki w województwach. Przy połączeniu bowiem tych ministerstw, pewne działy odeszłyby do Ministerstwa Przem. i Handlu, Min. Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Otóż w bardzo wielu sprawach trzeba było stworzyć przy województwach specjalne komórki i angażować nowych urzędników, co pociągnęłoby za sobą znaczne koszty.

W tym stanie rzeczy nie jest wykluczone, że projekt połączeniowy zostanie wycofany z prezydium Rady Ministrów.

Polityczny rabunek bankiera rumuńskiego.

BUKARESZA. Dyrektor banku Marmaros Bank, Tabakowicz, który towarzyszył wyjeżdżającemu zagranicę rumuńskiemu posłowi w Londynie Titulescu, aż do stacji granicznej, został w drodze powrotnej do Bukaresztu w salonie rządu rumuńskiego doszczętnie ograbiony. Nieznany sprawca podczas drogi powrotnej do Bukaresztu otworzył drzwi wozu salonowego wytrychem i odurzył Tabakowicza zapomocą narkotyku. Następnie doszczętnie go ograł w kosztowności i gotówki w kwocie 25 000 lei. W ręce złodzieja wpadły również kwity i przekazy pieniężne, podpisane przez Titu-

lescu, opiewające na poważną sumę. Uśpiony przez bandytę dyr. Tabakowicz odzyskał przytomność dopiero na krótko przed Bukaresztem. (ATE).

Stan wyjątkowy w Niemczech?

Konferencja min. spraw wewnętrznych republik związkowych.

BERLIN. W kołach politycznych przywiązują duże znaczenie do jutrzejszej konferencji ministrów spraw wewnętrznych republik związkowych. Trzecia polityczna w całej Rzeszy, których dowodem są codzienne krwawe walki uliczne między komunistami i hitlerowcami, rozdrażnienie hitlerowców z powodu ograniczeń stawianych przez południowe Niemcy ruchowi narodowo-socjalistycznemu stwarzają wewnątrz kraju sytuację nader poważną.

Naczelnby organ Hitlera „Völkische Beobachter” ogłasza dzisiaj wezwanie do ministra spraw wewnętrznych Rzeszy barona von Gayla p. t. „Ostatnie ostrzeżenie”. Organ Hitlera pisze: „ubiegła niedziela była początkiem krwawej wojny domowej rozpoczętej na rozkaz Moskwy. Minister spraw wewnętrznych milczy i zachowuje się biernie wobec mobilizacji marksistów. „Panie ministrze. Żyjemy w czasach burzy. Niech pan to zrozumie w przeciwnym razie wypadki nie dadzą na siebie czekać”.

W kołach politycznych przypuszczają, iż z uwagi na naprężoną sytuację wewnątrzno-polityczną konferencja ministrów spraw wewnętrznych Rzeszy rozważyć ma projekt wprowadzenia w całym państwie stanu wyjątkowego. (ATE).

Wrzenie w Tybecie.

wywołane rozłamem wśród duchownych.

MOSKWA. Przedstawiciel Dalaj Lamy w Nankinie oświadczył rządowi chińskiemu, że walki pograniczne wywołane zostały zatargiem z byłym duchownym przywódcą Mongolji Panzen-Lamą, który usiłuje spowodować podział Tybetu.

Ponadto zaznacza się walka orientacji chińskiej z angielską w Tybecie, a także powstał rozdziewiek między

— Niema nic pilnego. Nie wiedząc, że go podejrzewają, nie będzie się starał wymknąć nam... Zbrodniarz zresztą rzadko zręka się korzyści swej zbrodni i chętnie ryzykuje... Jednakże przez ostrożność, każ pan pilnować pana de Challins... Zastanowię nad tem wszystkim... Jutro powezmę jakieś postanowienie.

— Do jutra więc! O której godzinie przyjdzie mam do pana?

— Upprzedzę pana.

Szef bezpieczeństwa oddalił się.

XXXII.

Od dwóch dni Raul de Challins nie był u baronowej de Garennes.

Czyżby nieobecność ta była skutkiem aresztowania, które oboje z Filipem uważali za nieuniknione i nader bliskie, którego pragnęli z całej duszy, oczekując z niecierpliwością?

Filip udał się na ulicę Madame w porze obiadowej.

— Czy sądzisz, że go już aresztowano? — zapytała baronowa.

— Zdaje się, że nie... — odrzekł — gdyby policja zaszła do pałacu na ulicy Geranière, Honorjusz z pewnością przyszedłby nas upprzedzić.

— Jakoś się bardzo opóźniają...

— Twoje listy nie były może dość jasne?

— Były napisane tak, jak być powinny i bądź pewna, moja matko, że skutek wywarły.

— Pomyśl, że wprowadzenie w po-

rzędem nankińskim a zarządami granicznymi z Tybetem prowincyj, które domagają się pomocy przeciw Tybetańczykom.

Z różnych stron w kilku wierszach.

— W Warszawie spodziewany jest przyjazd generalnego komisarza Rzplitej w Gdańsku, ministra Papęgo.

— W departamencie służby zdrowia w Warszawie złożył wizytę dr. Jose Perez Mel, inspektor lekarski w prowincji alba Cete w Hiszpanji, delegowany przez fundację Rockefellera celem zaznajomienia się z państwową i komunalną służbą zdrowia w Polsce.

— Komendant główny Zw. Strzeleckiego ppłk. dypl. Władysław Russin w otoczeniu oficerów sztabu komendy głównej wyjechał do Estonji i Łotwy z rewizytą strzelecką.

— W powiecie łódzkiem spadł grad olbrzymiej wielkości, niszcząc zasiewy na przestrzeni 7.345 morgów. Szkody wynoszą przeszło 700 000 zł.

— W sądzie okręgowym w Łodzi rozpoczęła się rozprawa doróżna przeciwko b. woźnemu gminy Brus, pow. łódzkiego, Stefanowi Łukaczowi, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych.

— Złodzieje zawodowi w Warszawie, których teroryści zmuszali również do płacenia haraczu zbuntowali się i stworzyli własne bojówki, toczące z terorystami krwawe utarczki.

— Mistrzyni Polski w tenisie Jędrzejowska zwyciężyła w Londynie angielską Law, wygrywając 6:3 i 6:4.

— W mistrzostwach tenisowych w Londynie Tłoczyński uległ Allisnowi w stosunku 6:8, 3:6 i 2:6.

— Nadzwyczajne zgromadzenie Li-gi Narodów w Genewie odbędzie się 28 b. m. Zebranie komitetu 19-tu, mającego rozpatrzyć wypadki na Dalekim Wschodzie, wyznaczono na 24 b. m.

— Wobec 70 tys. widzów odbył się w N. Jorku sensacyjny mecz bok-serski Sharkey—Szmeling o tytuł mistrza bokserskiego świata. Walka trwała przez 15 rund i była niezwykle zacięta. Zwyciężył na punkty Sharkey.

KOLONJE LETNIE W OLSZTYNIE

dla dzieci od lat 5 — 12 pod zarządem ST. LIGEZÓWNY kierowniczką szkoły, **rozpoczyna się 1 lipca, pobyt 3-ch tygodniowy 80 zł.** Zapisy dz. eci do 27 czerwca w kancelarji szkoły Aleja Kościuszki 8, tel. 186, od godz. 9—16.
Troskliwa opieka dobre wychowanie.

Chcesz pomóc młodzieży harcerskiej? Przyjdź w niedzielę na zabawę i loterię do parku 3 Maja.

KSAWERY DE MONTEPIN. 61

Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

— Rzecz całkiem nieprzewidziana, zadziwiająca! Zgadnij pan, co mi przysłało. Zresztą nie mógłbyś pan nigdy odgadnąć. Wszak mówiliśmy o sprawie hrabiego de Vadans.

— Tak jest, czy ten list sprawy tej dotyczy?

— Jak nie może być więcej, daje mi on wiadomość niesłychaną prawdziwie! Oto akt autentyczny urodzenia legalnej córki hrabiego, której istnienia nikt nie podejrzewał.

— Cóż to znaczy? — poszepnął szef bezpieczeństwa.

— List dołączony do aktu zapewne nas objaśni.

Odczytał głośno, powoli i wyraźnie te kilka frazesów, któreśmy wyżej przytoczyli.

— I któż podpisał? — zapytał szef bezpieczeństwa.

— Doktor Gilbert.

— Nazwisko zupełnie mi nieznane.

— Ani mnie także, zdawałyby się, że to pseudonim.

— Sprawa staje się coraz bardziej tajemniczą...

— Nie takim jest moje zdanie — odrzekł prokurator Rzeczypospolitej — zaczynam, jak sądzę, odgadnąć. Je-

den z dwóch siostrzeńców, wicehrabia de Challins, wiedząc o istnieniu legalnej dziedziczki, zniszczył testament i otruł testatora, postarawszy się o zamknięcie go przed całym światem, aby tajemnica na jaw nie wyszła... Cóż pan o tem myślisz?

— Myślę, że to jest logicznem, a tem samem prawdopodobnem...

— Ale, od kogo pochodzi to ostrzeżenie? Kto to może być ten doktor Gilbert?

— Zapewne lekarz, przed którym zwierzył się kiedyś hrabia de Vadans, o urodzeniu córki.

— Co za przyczyna tej tajemnicy, otaczającej to urodzenie?

Szef bezpieczeństwa wznosił w górę ręce i opuścił je z gestem znaczącym jasno:

— Nie pytaj mnie pan o to. Jakim u licha sposobem miałbym wiedzieć.

— Jak się przekonać, czy ta legalna dziedziczka żyje? — mówił dalej prokurator Rzeczypospolitej.

— Pański korespondent donosi, że rozpocznie potrzebne kroki.

— Z naszej strony również należy działać.

— Masz pan carte blanche... Rozpocznij kampanję ze swymi agentami.

— Właśnie to uczynię, ale poszukiwania będą nadzwyczajne trudne, ponieważ brak punktu wyjścia... Czy nakazesz pan dopełnić aresztowania natychmiastowego Raula de Challins?

Wszystko wskazuje w nim winnego?

KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 24 czerwca. † Nar. Św. Jana Chrzyciela.

Wschód słońca: o g. 3.16 Zachód 20.00

Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątek: III Aleja, Narutowicza.

W nocy z piątku na sobotę: I Aleja, Wieluńska.

Pielgrzymka ze Śląska Opolskiego w Częstochowie. W piątek 1 lipca o godz. 13,23 przyjedzie do Częstochowy pielgrzymka ze Śląska Opolskiego w liczbie 117 osób z tego 90 kobiet, pod przewodnictwem p. Jana Wawrzyńca. Pielgrzymka zabawi w naszym mieście do niedzieli 3 lipca. Goście zwiedzą Jasną Górę, wszystkie fabryki i innerzeczy godne obejrzenia.

Nowe dekry w sprawach rolniczych. W rządzie prowadzone są prace przygotowawcze do wydania 3-ch dekretów, mających na celu ulżenie sytuacji rolnictwa.

Jeden z dekretów związany jest z kwestją długów hipotecznych, mianowicie przeprowadza segregację hipotek, drugi dekret dotyczy walki z lichwą na wsi, trzeci wreszcie zawiera postanowienia o nadzorze sądowym w rolnictwie. Prace te ukończone mają być w połowie lipca.

Rzemieśnicze patenty przemysłowe. Od dn. 1 stycznia obowiązują się wykupywać świadectwa przemysłowe wszyscy rzemieślnicy, nawet i ci, którzy pracują sami, bez żadnej pomocy najmniejszej lub też członków rodziny.

W związku z tem, jeszcze w tym tygodniu kontrolerzy skarbowi rozpoczną lustrację wszystkich warsztatów rzemieślniczych.

O rozporządzeniu, nakazującym wykupywanie świadectw przemysłowych przez rzemieślników, nie wszyscy z nich wiedzieli i patentów nie wykupili, ci zatem, muszą czempredziej to uskutecznić, aby się uchronić przed czekającą ich karą za brak świadectw.

Jeden sklep tytoniowy na 500 mieszkańców. Z dniem 1 lipca wchodzi w życie instrukcja, dotycząca utworzenia jaknajbardziej równomierniej sieci przedsiębiorstw sprzedaży wyrobów tytoniowych. Ogółem na liczbę miejsc sprzedaży tytoniu powinna być ustalona tak, aby w przybliżeniu na 500 mieszkańców przypadł jeden sklep, lub jedna sprzedaż uliczna. Pierwszeństwo do uzyskania koncesji mają osoby, posiadające najodpowiedniejsze lokale, a przy równorzędnych klasyfikacjach inwalidzi. Koncesje na sklepy, tytoniowe będą nadawane w drodze konkursu.

Jakie będą tegoroczne urodzaje? Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że stan zasiewów głównych upraw, ustalony na podstawie sprawozdań mniejszej sieci korespondentów rolnych (587 sprawozdań) przedstawiał się w dniu 5-go czerwca w sposób następujący:

Pszonica ozima 3.2, pszenica jara 3.4, żyto ozime 3.2, jęczmień ozimy 3.3, jęczmień jary 3.5, owies 3.4, ziemniaki 3.3, buraki cukrowe 3.1.

(Cyfra 1 oznacza stan bardzo dobry, cyfra 2 dobry, cyfra 3 średni, 4 — niedostateczny, 5 — zły.)

Zatem stan zasiewów w stosunku do stanu z 5 maja i połowy maja znacznie się poprawił dzięki sprzyjającej pogodzie, a zwłaszcza obfitym opadom, które miały miejsce w końcu pierwszej dekady maja, w trzeciej dekadzie maja i w początku czerwca.

Pogoda bardziej sprzyjała rozwojowi jarych, gdyż żmży zdały wyklócić się w warunkach przeważnie niesprzyjających, wskutek czego zbiór słomy w niektórych okolicach zapowiada się słabiej.

Stan zasiewów z 5 czerwca jest lepszy, niż w tym samym czasie roku ubiegłego.

Wrogowie BRUDU abonują „Czystość”
z dodatkiem bezpł. „Lekarz Domowy”
oraz „Lekarz Dentysta”.
Rocznie zł. 6. — P. K. O. nr. 15-960.
Red w Warszawie, Skrz. poczt. 729.
W Częstochowie bliższych informacji udziela Red.
Lekarz - Dentysta Michał Grejniec, Aleja N. Marji
Panny 10. — Telefon 2-50.

Dźwiękowe „GRAND-KINO”

Od czwartku 23 czerwca i dni następnych. — — — **KINO I REWJA!**
Najstojniejsza gwiazdy Ameryki w potężnym miłosnym dramacie morskim
John Gilbert, Leila Hyams, SIEDEM PORTÓW... SIEDEM DZIEWCZĄT
Wallace Beery w filmie p. t.
Na scenie: POŻEGNALNE WYSTĘPY! Rewjowa „wielka parada” śpiewu,
tańca i humoru p. t. **RĄCZKA W RĄCZCE** z udziałem całego zespołu

Żądajcie KAWY, HERBATY, KAKAO

Firmy

India Best Tea London

Sprzedaj na raty i za gotówkę.

358-6

Wystawa prac uczniów szkół powszechnych. W czasie od 22—28 bm. otwarte będą wystawy robót, rysunków, zeszytów i innych prac uczniów we wszystkich szkołach powszechnych m. Częstochowy, dostępne dla zwiedzających w godzinach popołudniowych. Wstęp bezpłatny.

Koncert ku czci Józefa Haydna. Dziś o godz. 20 ej odbędzie się w teatrze miejskim, urządzony staraniem T-wa „Lutnia” koncert ku czci Józefa Haydna, w związku z obchodzoną w b. roku 200-leciem urodzin genialnego muzyka, twórcy muzyki kameralnej. Na program koncertu złożą się popisy orkiestry symfonicznej „Lutnia” pod batutą dyr. Bursika, solo fortepianowe p. Wandy Kopeckiej oraz trio, fortepian skrzypca i wiolonczela. Niewątpliwie miejscowe społeczeństwo licznie poprze tę imprezę, oddając zarazem hołd wielkiemu muzykowi.

„Święto wianków” w Lidze Morskiej i Kolonjalnej Po zabawie marynarskiej, organizowanej przez Ligę Morską i Kolonjalną, na przystani wiślarskiej przy ul. Narutowicza 45 odbędzie się w niedzielę 26 bm., a w razie niepogody 29 bm. tradycyjne „święto wianków”, połączone z wieloma atrakcjami i tańcami przy muzyce doskonałej orkiestry 27 p.p. Wesoła zabawa niewątpliwie zachęci do tłumnego udziału w „wiankach”, choćby dlatego, aby ustalonej już tradycji stało się zadość. Ceny wstępu bardzo „kryzysowe” bo 55 gr. a dla młodzieży szkolnej i wojskowych 35 gr., ułatwią przyjęcie na zabawę, która o ile pogoda dopisze, powinna uczestnikom jej pozostawić miłe wspomnienia wraz ze świadomością poparcia dobrej sprawy, do której bowiem zostanie przeznaczony na „Fundusz Kolonjalny”, zainicjowany przez gen. Dreszera, prez. Zarz. Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Przedstawienie dzieci na L. O. P. P. Staraniem koła młodzieży L. O. P. P. przy szkole im. A. Mickiewicza (b. kolejowa) odegrana będzie w sobotę 25 bm. w sali teatru kolejowego — o godz. 18 ej piękna baśń fantastyczna w 3-ch aktach M. Bogusławskiej, p. t. „Królewna wiosna i Królewicz lato” pod kierunkiem p. J. Woźniakówny. Udział bierze przeszło 25 dzieci wspomnianej szkoły. Przed przedstawieniem liczny i dobrze szarmonizowany chór dzieci pod kierunkiem p. M. Zawadzkiego wykona kilka pieśni.

Bilety w cenie od 20—40 gr. nabywać można w kancelarii szkoły kolejowej (ul. Biegańskiego) lub przy kasie teatru. Dochód z przedstawienia przeznaczony na L. O. P. P.

Z życia Legionu Młodych.

W środę 22 bm. w lokalu B. B. W. R. (III Aleja 71) odbyło się zebranie miejscowego obwodu Legionu Młodych przy udziale kilkunastu osób. Zebranie zagał komendant p. H. Grygosiński, poczem dokonał aktu zaprzysiężenia kilkunastu nowych członków. Następnie p. Grygosiński poruszył sprawę umundurowania członków i członkiń, składającego się z szarej bluzy, szarej furażerki, szarych spodni ew. szarej spódniczki oraz pasa koalicyjnego. Następne zebranie we względu na przypadające w środę 29 bm. święto Piotra i Pawła, wyznaczono na czwartek 30 bm.

Nieudarył zamach samobójczy. Wczoraj o godz. 20 jeden z przechodniów, znajdujący się w pobliżu parku Narutowicza na Zawodziu; usłyszał jęki, dochodzące z głębi par-

ku. Zaniepokojony tem zbliżył się do miejsca, z którego rozlegały się jęki i ujrzał leżącego na ziemi mężczyznę, wijącego się w strasznych konwulsjach, zaś obok niego małą butelkę. Przechodzień zaalarmował natychmiast II komisariat, skąd wydelegowano na miejsce wypadku posterunkowego. Leżącym na ziemi mężczyzną okazał się Stanisław Foliński (Sporna 6). Usiłował on popełnić samobójstwo, wypijając większą ilość jakiegoś płynu, którego nazwy dotychczas nie ustalono. Folińskiego w stanie ciężkim odwieziono na kurację do szpitala Panny Marji. Przyczyna desperackiego kroku narazie nieznana.

Tragedja urzędniczki Gnaszyńskiej Manufakt.

Wystrzałem w skroń pozbawił się życia.

Na tle nieporozumień rodzinnych rozgrywa się straszna tragedia. Człowiek, nie mogący znaleźć spokoju w zaciszu domowego ogniska, do którego założenia dąży często wszelkimi siłami, należy niewątpliwie do najnieszczęśliwszych ludzi. Niesnaski domowe powstają w wielu wypadkach, szczególnie w czasach dzisiejszych — z powodu złych warunków materialnych. Na tem właśnie tle rozegrała się wczoraj straszna tragedia w mieszkaniu urzędniczki Gnaszyńskiej Manufaktury, 33-letniego Lucjana Pawliczka, zajmującego ze swą żoną Marją i dwójkiem nieletnich dzieci 2-pokojowe mieszkanie w domu, należącym do fabryki.

Pawliczek ożenił się przed 9 laty. Małżeństwo żyło ze sobą przez dłuższy czas w jaknajlepszej zgodzie i nic nie zapowiadało takiego tragicznego zakończenia. W ostatnich czasach wynikały jednak pomiędzy małżonkami dość częste nieporozumienia, do czego przyczyniły się także kłopoty materialne. Wczoraj po powrocie z miasta Pawliczek uściśkał swe dzieci, poczem udał się do drugiego pokoju.

W pewnym momencie rozległ się huk strzału rewolwego i gdy domownicy rzucili się do pokoju, ujrzeni leżącego na podłodze i niedającego żadnych oznak życia Pawliczka. Ze skroni sączyła się cienka struga krwi. Jak się okazało, denat strzelił sobie w skroń, powodując natychmiastową śmierć. Wiadomość o wypadku wywarła wstrząsające wrażenie wśród kolegów biurowych i znajomych zmarłego, przez których był ogólnie lubiany. Zmarły csierocił dwoje dzieci, 2-letniego synka i 8-letnią córkę.

Skarby na placu jasnogórskim? O uartych skarbach słyszmy w ostatnich czasach dość często, a nierazko spotyka się ludzi, twierdzących stanowczo, że w danym miejscu skarby znajdują się istotnie i tylko trzeba ręką sięgnąć, a raczej rozkopać trochę ziemi, aby je wydobyć. Rzadko jednak okazuje się to prawdą. Na tle zawiedzionych nadziei rozegrała się już niejedna tragedia, bowiem poszukiwacz złotego runa nie zawsze może pogodzić się z myślą, że wysiłki jego okazały się daremne. Pisaliśmy niedawno o dwóch wypadkach samobójstw, popełnionych przez zawiedzionych w swych nadziejach poszukiwaczy skarbow.

Wśród ludności dzielnicy podjasnogórskiej krąży również od kilku pokoleń legenda o skarbach, zakopanych u podnóża klasztoru. W tych dniach zgłosiła się do kierownika Tymczasowego Zarządu Miasta, p. kom. Mazura p. Tekla Genela, oświadczając, że na miejscu, gdzie stał dawniej pomnik cara Aleksandra II, spoczywają te legendarne skarby.

Kom. Mazur niebardzo wierząc w istnienie tych skarbow, jednak nie chcąc mieć wyrzutów sumienia z powodu ewentualnego narażenia miasta na straty, wyniknąby mogły w razie faktycznego istnienia skarbow, polecił rozpocząć poszukiwania we wskazanym przez p. Genelę miejscu. Wobec prowadzenia na placu podjasnogórskim robót, poszukiwania te nie przedstawiają większych trudności. Obecnie należy tylko życzyć, aby legenda okazała się rzeczywistością.

Złodzieje owoców pod kluczem. Wczoraj o godz. 5 policja aresztowała niejakiego Marjana Marcinkowskiego i Franciszka Dzionka bez stałego miejsca zamieszkania, którzy nieśli w worku około 20 kg. agrestu pochodzącego z ogrodu owocow. p. Nowakowskiego (Focha 69). Złodziei osadzono w tut. więzieniu.

Pożar we wsi Szarki. Tydzień bieżący jest wprost rekordowym pod względem ilości pożarów w powiecie częstochowskim. Pastwą niszczonego żywiołu pada codziennie chudoba zbożalnych włości, powiększając i tak już wielką biedę. Winę w tym wypadku ponoszą sami właściciele, nie zachowują oni bowiem dostatecznej ostrożności w obchodzeniu się z ogniem.

Wczoraj wybuchł właśnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem pożar w zabudowaniach p. Józefa Jagiełły we wsi Szarki, gm. Kuźniczka. Ogień pochłonął dom mieszkalny wraz ze znajdującymi się wewnątrz sprzętami, a m. in. kilka weksli i pieniędzy. Straty sięgają 3,800 zł.

Czyja własność? W II komisariacie policji (Narutowicza 15) znajduje się do odebrania worek mąki, wagi około 100 kg., należący do nieznanego właściciela, który został porzucony przez nieznanego złodzieja w czasie ucieczki przed policją. Prawy właściciel winien zgłosić się po odbiór swej własności do komisariatu w godzinach urzędowych w ciągu najbliższych 7 dni.

GIMNAZJUM ZWIĄZKOWE

(ul. Sowińskiego, dawn. Miedziana 27)

przyjmuje zapisy uczniów (w wieku od 7 lat) do klasy elementarnej niższej, elementarnej wyższej, podwstępnej i wstępnej. — Opłata miesięczna za naukę wynosi zł. 20, 25, 30 i 40

Obwieszczenie Nr. 601-32.

Komornik IV rew. Sądu Grodzkiego w Częstochowie, zamieszkały przy ulicy N. Panny Marji 55, na zasadzie art. 1030 P. C., ogłasza, iż w dniu 4 lipca 1932 r. od godziny 10 zrana we wsi i gminy Olsztyn, pow. częstochowskiego w miejscu przechowania przedmiotów w pomieszczeniach Urzędu Gminy Olsztyn, pow. częstochowskiego za dług Zakładów Ubezpiecz. Prac. Umysł. w Warszawie, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 1705 złotych, należących do tegoż Urzędu Gm. Olsztyn, a mianowicie: urząd. biur., maszyny do pisania, kasy ogniow. i in.

Dnia 21 czerwca 1932 roku.

Komornik Sądowy ST. STODÓLKIEWICZ

Obwieszczenie Nr. 807-32

Komornik IV rew. Sądu Grodzkiego w Częstochowie, zamieszkały przy ulicy N. Panny Marji 55, na zasadzie art. 1030 P. C., ogłasza, iż w dniu 15 lipca 1932 roku od godziny 10 z rana we wsi Błeszno, gm. Wrzesowa, pow. częstochowskiego, w miejscu przechowania przedmiotów, w pomieszczeniach JANA ZAKA za dług firmie „Polskie Zakłady Marconi” w Warszawie, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 1500 zł., należących do tegoż Jana Zaka, a mianowicie: motoru f. „Elmo-Siemens” i ok. 50.000 sztuk cegły niewypalanej. Powyższe ruchomości mogą być sprzedane niżej szacunku jako w drugim terminie.

Dnia 22 czerwca 1932 roku.

Komornik Sądowy ST. STODÓLKIEWICZ

Obwieszczenie Nr. 2620 31.

Komornik IV rewiru Sądu Grodzkiego w Częstochowie, zamieszkały przy ul. N. Panny Marji 55, na za- adzie art. 1030 P. C., ogłasza iż w dniu 12 lipca 1932 roku od godziny 10 z rana we wsi Blachownia, gm. Dźbów, pow. częstochowskiego, w miejscu przechowania przedmiotów, w pomieszczeniach „Tartak Parowy Blachownia” M. Mittelman” za dług Zakł. Ubezpiecz. Prac. Umysł. w Warszawie odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 4700 zł., należących do tejże f. „M. Mittelman”, a mianowicie: 75 mtr. kw. desek jodłowych i sosn. 3/4 cal., maszyny do pisania firmy „Kappel”. Powyższe ruchomości mogą być sprzedane niżej szacunku jako w drugim terminie.

Dnia 21 czerwca 1932 roku.

Komornik Sądowy ST. STODÓLKIEWICZ

Z KRAJU.

Odsłonięcie pomnika Żuławskiego w Dębicy.

Na cmentarzu wojskowym w Dębicy pod Tarnowem odbyło się odsłonięcie pomnika Jerzego Żuławskiego, zmarłego tamże w r. 1915 w szpitalu wojskowym, autora głośnego w epoce młodej Polski dramatu „Eros i Psyche”, powieści „Na srebrnym globie” i licznych poezji lirycznych. Uroczystość przy ogromnym udziale publiczności, wojska, młodzieży i ludu okolicznego miała bardzo podniosły charakter. Po poświęceniu pomnika przez ks. dziekana Kopernickiego i odsłonięciu go w imieniu komitetu przez ks. dyr. Kotwisa przemówił przedstawiciel Związku literatów polskich, p. Jan Pietrzycki, przywołując na pamięć postać Żuławskiego, jako poety. Przemówienie to transmitowane było przez Polskie Radio. Uroczystość zakończyła się akademią, podczas której przemawiali: w imieniu towarzyszy broni pos. Pochmarski i przedstawiciel kuratorium krakowskiego wizytator Horbaki. W uroczystościach uczestniczyła rodzina poety: małżonka z jednym z synów, siostra i dwaj bracia.

Zjazd członków Rady Powiatowej BBWR. w Opocznie.

W ub. niedzielę odbył się w Opocznie zjazd członków Rady Powiatowej BBWR. który obradował pod przewodnictwem p. Ligasa. P. Ligas złożył sprawozdanie z dotychczasowych prac Rady, poczem przesił komitetów gminnych zdał sprawę z działalności komitetów w danych gminach. Ze sprawozdań tych wynika, że organizacja BBWR. w pow. opoczańskim podjęła inicjatywę i prowadzi szereg prac w zakresie gospodarczego podniesienia powiatu, tworząc kursy oświatowe, spółki gospodarcze, prowadząc zalesianie nieużytków i t. p. Po sprawozdaniach kierownik sekretariatu wojewódzkiego p. Zaleski, wygłosił referat, w którym omówił sprawy polityczne i organizacyjne.

Po referacie wywiązała się dyskusja, która dotyczyła spraw organizacyjnych. Tegoż dnia odbył się również powiatowy zjazd rzemiosła, który imieniem władz powitał p. starosta Krauze, zaś imieniem BBWR. kierownik sek. wojewódzkiego p. Zaleski. Na zjeździe wygłosili referaty: prezydent Izby Rzemieślniczej p. Balcer, wiceprezydent Piotr Michałowski i radca Izby p. Musiał. (KAR.)

Oszuści karciani ogrywają pasażerów w pociągach.

Od pewnego czasu w pociągach dalekobieżnych na szlaku Poznań — Warszawa grasuje szajka oszustów karcianych, składająca się z sześciu osobników, grających z podróżnymi w „trzy karty”. Przez tę oszukańczą grę, cały szereg pasażerów straciło większe sumy pieniędzy, lecz w obawie kompromitacji nie meldowali oni o tem policji. Korzystała z tego banda, działając w pociągach przez dłuższy czas jawnie i bezkarnie.

Onegdaj banda ta ograła na szlaku Łódź — Stryków w podstępny sposób kilku kupców łódzkich, jadących do Warszawy, przyczem jeden z nich przegrał 600, drugi zaś 1,000 złotych. Świadkiem tego zajścia był pewien poważny obywatel łódzki, który chcąc oddać oszustów w ręce policji, wszczął alarm. Korzystając z tego, że pociąg zbliżał się do stacji Stryków zwinął biegu, oszuści wyskoczyli z pociągu i skryli się w pobliskim lesie.

Tragedja w rok po ślubie.

26-letnia Marta Sendkiewiczówna, córka właścicielki domu w Warszawie poślubiła przed rokiem 30-letniego Jana Matusiaka, b. funkcjonariusza ruchu drogowego Komisarjatu Rządu m. Warszawy, ostatnio kierowcy i właściciela taksówki. Małżeństwo zamieszkało przy ul. Łomżyńskiej 22 w domu

Pisarka — szantażystka przed sądem.

Ponaciągała szereg osób na różne sumy.

P. Helena Kisielnicka jest autorką książek dla dzieci. Widocznie jednak postanowiła zmienić tematy, gdyż nastroiła swą wyobraźnię na sprawy dla dorosłych — i to kryminalne. Aby zaś nie pisać o zjawiskach sobie obcych, których jej nie wykładano w klasztorze Sacré Coeur, gdzie autorka kształciła swój umysł i charakter, więc zdecydowała się sama... popraczkować.

Pierwszym studjum było zdefraudowanie 5000 zł. w biurze CTR, którego była urzędniczką.

Szukając zaś coraz bujniejszych wrażeń i motywów, p. Helena zajęła się rozsyłaniem listów szantażujących pewne osoby na sumy wyrażające się w tysiącach złotych.

Listy podpisywała — znać tu smak „literacki” przyszłej naszej „Walaski”: międzynarodowa organizacja szantażystów Baldwin Cross Co.

Od p. Pawła Frydlanda zażądała miła osoba zł. 3 500. P. Frydland zameldował policji i czekał cierpliwie na przyobiecana „śmierć” w razie nie wpłacenia okupu...

Pani Wandzie Koreckiej kazała włożyć 2000 zł. okupu w kopertę i

wujka S., Karola Zajączkowskiego. Z biegiem czasu teściowa zaczęła dokuczać zięciowi, onegdaj zaś rano doszło do gwałtownej sprzeczki. Matusiak zażądał kluczy od szafy i przystąpił do zabierania swych rzeczy, zamierzając wyjechać do swej rodziny. Doszło do wspólnej bójkę między małżonkami, w której M. wyjął rewolwer i wystrzelił w sufit, następnie wpadł do swego pokoju i tam postrzelił się z rewolweru w głowę.

Po otworzeniu drzwi zastano Matusiaka leżącego w kałuży krwi na podłodze. Lekarz Pogotowia w stanie ciężkim przewiózł M. do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie wkrótce zmarł.

Likwidacja szajki wyrotowców wśród młodzieży szkolnej.

Władze bezpieczeństwa w Łodzi wpadły na trop szajki wyrotowców, wciągającej młodzież szkolną do roboty przeciwpaństwowej. Policja wkroczyła do mieszkania niejakiego Buchmana (Piotrkowska 117), gdzie odbywało się nielegalne zebranie, w którym uczestniczyło około 15 chłopców i dziewcząt. Tematem obrad była organizacja akcji przeciwpaństwowej. W toku dochodzenia stwierdzono, że większość przytrzymanych po raz pierwszy w życiu uczestniczyła w tego rodzaju zebraniu, to też wypuszczono ich na wolność.

W areszcie osadzono Rafała Cymermana, u którego w mieszkaniu znaleziono wyrotowe broszury, ulotki, powielacz i szereg kompromitujących dokumentów. Cymerman uważany jest za najczynniejszego organizatora komunistycznego wśród młodzieży szkolnej.

Zacięta walka policjanta z dezerterem.

Starszy posterunkowy Władysław Rajewski z posterunku Nowy Zychlin dowiedział się, że w domu Katarzyny Stypty w wsi Durawa pow. Sochaczewskiego, ukrywa się od kilkunastu dni zbieg z 10 pułku piechoty, szeregowiec Stanisław Kukta.

Wczoraj wieczorem, posterunkowy wszedł do chaty, gdzie istotnie znajdował się dezerter, który jednak na widok granatowego munduru schwytał leżące obok komina widły i rzucił się na policjanta.

Rajewski, ani na chwilę nie tracąc przytomności, wycelował w stronę na pastnika rewolwer. Kukta — zatrzymał się, rzucił widły, a gdy policjant zbliżył się, aby mu założyć kajdanki,

ukryć ją za gazomierzem na schodach domu nr. 97 przy ul. Marszałkowskiej.

A nie—to: popamiętasz!

Łatwiej jednak pisać książki dla niedorosłych i roić o karierze szantażystki, niż wykonać porządnie jeden choćby najgłupszy szantaż.

Więc p. Helenę ziaпали przy pierwszej zaraz próbie, gdy naiwnie zagłądała za gazomierz...

Aresztowana płatała się w zeznaniach:

— A to — twierdziła — jedna pani kazała mi zajrzeć za gazomierz... Groziła mi, że zna sprawę niedoborów w CTR i zdemaskuje mnie, jeżeli nie zabiorę jakiejś paczki z za tego gazomierza! Groziła mi śmiercią...

Kiedyś indziej twierdziła, że na klatce schodowej domu przy ul. Marszałkowskiej znalazła się, idąc do p. Belmonta z prośbą o napisanie przedmowy do jej książki.

Sprawa p. Kisielnickiej znalazła się już na wokandzie sądu, jednak z powodu niestawienia się świadków, obrońca uzyskał odroczenie. Onegdaj proces wznowiono.

Oskarżona odpowiadała z wolnej stopy, zwolniona za kaucją.

dezerter skoczył usiłując Rajewskiego rozbroić.

Zawrzała straszliwa walka. Przeciwnik był silny, za wszelką cenę usiłował wydrzeć policjantowi rewolwer. W czasie szamotania się — padł strzał. Ugodzony kulą w serce dezerter zwał się martwy na ziemię.

Podwójne życie wyrafinowanej złodziejki Okradła 35 domów na 160 tys. zł.

W Landwarowie, pod Wilnem, aresztowano służącą, Gajewską, która doszczętnie obrabowała jednego z mieszkań Wilna, zabierając mu gotówkę i biżuterję. Dochodzenia wykazały, że Gajewska jest od dawna poszukiwaną przez wydziały śledcze Warszawy, Krakowa, Łodzi, Poznania i kilkunastu innych miast polskich oszustką i włamywaczką. Dostawała się ona do bogatych domów jako pokojówka i okradła swych chlebodawców. Gajewska posługiwała się fałszywymi dowodami. Ogółem okradła ona 35 bogatych domów na sumę zgorą 80.000 zł. w gotówce oraz na taką kwotę biżuterji i cennej garderoby.

Jak donosi „Dziennik Wileński”, Gajewska prowadziła podwójne życie. Za zrabowane pieniądze nabyła ona w Warszawie dom, gdzie „odpoczywała” po każdej udanej imprezie.

Skład nieostemplowanych zapalniczek w mieszkaniu warszawskiego lekarza.

Jeden z wywiadowców warszawskiego urzędu śledczego wpadł ostatnio na trop handlarzy nieostemplowanych zapalniczek, pochodzących z przemytu. Wracając ze służby do domu, wstąpił w śródmieściu po sprawunek do sklepu i tu był przypadkowym świadkiem niedozwolonej sprzedaży zapalniczki, która nie posiadała stempla akcyzy. Wywiadowca wylegitymował nabywcę i skomunikowałszy się telefonicznie ze swoją władzą przełożoną, natychmiast dokonał starannej rewizji w sklepie. Rewizja nie dała rezultatu, którego wywiadowca się spodziewał.

Dłuższą jednak obserwacją roztoczona nad właścicielem sklepu, doprowadziła wreszcie do wykrycia składu zapalniczek w mieszkaniu jednego z lekarzy. Lekarz ten jest bratem właściciela sklepu. Policja skonfiskowała kilkaset nieostemplowanych zapalniczek i spisała protokół.

Właściciel sklepu i lekarz zostali pociągnięci do odpowiedzialności. Trzeba dodać, że nabywca nieostemplowanej zapalniczki zapłacił wysoką karę. Jest to wymowne ostrzeżenie dla pu-

bliczności, by wystrzegała się kupna nieostemplowanych zapalniczek.

Ślub po pijanemu.

Skomplikowana sprawa w sądzie rabinackim stolicy.

Do sądu rabinackiego w Warszawie zgłosiła się z dzieckiem na ręku Fajga Litewska i prosiła o pociągnięcie do odpowiedzialności Jankla Weinmana, swego sąsiada, który nie chce się przyznać, że zawarł z Fajgą ślub, jak również wypiera się ojcostwa dziecięcia, przedstawionego sędziom. Przed obliczem rabinów zjawił się Weinman i opowiedział o podstępie, jakiego użyła Fajga w stosunku do niego. Oto zaprosiła go na wycieczkę do Rawy Mazowieckiej. Tam Jankiel został spojony i po pijanemu, nie wiedząc co czyni, stanął z Fajgą pod ślubnym baldachimem.

Później zestawiono ich samych i co tam było, Jankiel nie pamięta... Dziwi się więc, że jest mężem, a tembardziej ojcem. Do obu tych zaszczytnych tytułów młody człowiek się nie przyznaje.

Sąd rabinacki uznał się za niekompetentny do wydania wyroku i sprawę przekazał władzom policyjnym.

Co usłyszymy dziś przez Radio?

WARSZAWA 24 czerwca

11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. Hejnał krak.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
12.40 Urz. kom. Państw. Inst. Met.
12.45 Płyty gramofonowe.
15.00 Komunikat gospodarczy.
15.10 Płyty gramofonowe.
15.30 Z życia Polsk. Zesp. Śpiewaczych.
15.35 Płyty gramofonowe.
16.05 Transmisja ze Lwowa.
16.35 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków.
16.40 Odczyt.
17.00 Muzyka lekka.
18.00 Odczyt.
18.20 Muzyka taneczna.
19.15 Rozmaitości.
19.35 Pras. Dziennik Radjowy.
19.45 Przegląd rolniczy.
19.55 Program na dzień bież.
20.00 Koncert symfoniczny.
20.55 Kwadrans literacki.
21.50 Dodatek do Pras. Dz. Radjowego.
21.55 Kom. Gł. Wojsk. Stacji. Met. dla komunikacji lotniczej.
22.00 Muzyka taneczna.
22.40 Wiadomości sportowe.
22.50 Muzyka taneczna.

KATOWICE 24 czerwca

11.58 Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież.
12.05 Program na dz. nast.
12.10 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej z Warszawy.
12.20 Płyty gramofonowe.
12.40 Kom. meteor. z Warszawy.
12.45 Płyty gramofonowe.
14.00 Komunikat gospodarczy.
15.00 Kom. gosp. z Warszawy.
15.10 Intermezzo muzyczne.
15.30 Bajeczki ciotki Heli dla dzieci.
15.40 Płyty gramofonowe.
16.20 Odczyt.
16.40 Transmisja z Warszawy
19.15 Rozmaitości
19.25 Program na dz. nast.
19.30 Komunikaty sportowe.
19.35 Pras. Dz. Radj. z Warszawy.
19.45 Odcinek powieściowy.
20.00 Transmisja z Warszawy.
22.00 Program na dzień nast.
22.05 Płyty gramofonowe.
23.00 Skrzynka pocztowa.

NOWOOTWORZONA
NIKLOWNIA I SZWEJSOWNIA
ul. Mirowska 34 (obok Elektrowni).
Przyjmuje do niklowania wszelkiego rodzaju metale oraz do szwejsowania, po cenach bardzo przystępnych. 3/2

Zgubiono kartę wojskową wydaną przez P. K. U. w Częstochowie na imię Izrael Berek Berkowicz ul. Krótka 14.

Zgubiono książeczkę Kasy Chorych w Częstochowie na imię Apolonji Piątkowskiej.

Mieszkanie, 3 pokoje z kuchnią słoneczną z wygodami i ogródkiem do wynajęcia u gospodarza od zaraz Wiadomość w Administracji „Słowa” od godz. 8—10 i od 17—19.

WYKONY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr. — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty zreształtów kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: RYSZARD SCHMIDT.

Wydawca: Spółdzielnia Drukarsko-Wydawnicza „PRASA” w Częstochowie.

Druk. J. Święcki, ul. Św. M. 63. Tel. 80 i 7-99